

Małoletni Irakijczyk w Niemczech podłożył bombę

17 grudnia 2016

Dwunastoletni chłopiec – obywatel Niemiec irackiego pochodzenia – próbował zdetonować bombę napełnioną gwoździami na bożonarodzeniowym jarmarku w mieście Ludwigshafen w Nadrenii-Palatynacie.

Według opinii źródła chłopiec jest „radykalnie religijny”, prawdopodobnie został zwerbowany przez nieznanego członka zakazanej w wielu państwach organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie.

Do wybuchu nie doszło dzięki przypadkowi: nie zadziałał detonator. Chłopiec przyniósł domowej roboty bombę w plecaku, a po nieudanej próbie aktywacji schował plecak w krzakach w pobliżu ratusza miejskiego, gdzie znaleźli go przechodnie i poinformowali o znalezisku policję.

Do zdarzenia doszło 5 grudnia. W tej chwili podejrzewany został oddany do zakładu, wobec niego toczy się śledztwo z artykułu „ciężkie przestępstwo zagrażające bezpieczeństwu państwa”. Wiadomo, że chłopiec wcześniej wyrażał chęć wyjazdu do Syrii i walczenia po stronie islamistów.

Źródło: pl.SputnikNews.com